

Od 26 lipca do 6 sierpnia 2011 roku młodzież oleckich szkół - Gimnazjum nr 2 im. Mikołaja Kopernika, Szkoły Podstawowej nr 1 im. Henryka Sienkiewicza, Szkoły Podstawowej nr 3 im. Jana Pawła II oraz Zespołu Szkół - wzięła udział w międzynarodowym obozie skautowskim w Viernheim w Niemczech. Opiekę nad olecczanami sprawowały p. **Anna Kaczor**, nauczyciel historii w Gimnazjum nr 2 im. Mikołaja Kopernika, a także p.

Beata Kozic

, nauczyciel języka niemieckiego w Gimnazjum w Kowalach Oleckich.

Viernheim położone jest w południowej Hesji, w sercu regionu metropolitalnego nad Renem i Neckarem, niedaleko Mannheim, Ludwigshafen, Heidelbergu, Wormacji, Spiry oraz Frankfurtu.

Liczy ok. 32500 mieszkańców. Ciekawostką jest fakt, iż w mieście mieszkają osoby pochodzące z 97 krajów świata.

Polscy harcerze podróżowali pociągiem. Przyjechali na miejsce obozu jako pierwsza grupa, potem dołączyli Francuzi, a następnie Anglicy. W pierwszym dniu wszyscy uczestnicy musieli zorganizować obóz oraz wykonać własny identyfikator. Mówi opiekun polskich skautów, p. Anna Kaczor:

„Pobyt był pełen atrakcji. Zwiedzając Viernheim należało samodzielnie chodzić według mapy, dojść do wyznaczonego miejsca i wykonać zadanie, aby otrzymać pozwolenie do dalszej drogi. Wiele emocji wywołały nocne podchody, musieliśmy odnaleźć w lesie liderów, którzy dawali kolorowe sygnały świetlne.

30 lipca odbył się „Dzień narodów”, w którym każda grupa musiała przygotować trzy narodowe dania. Postanowiliśmy zaskoczyć konkurencję i udało się. Przygotowaliśmy zupę owocową, pierogi z jagodami, a na deser był sękacz. Jurorzy byli kompletnie zaskoczeni, ale co jest najważniejsze, wygraliśmy ten konkurs. Informacja na ten temat ukazała się w lokalnej gazecie.

Bardzo wyczerpująca była trzydniowa wędrówka, ale jak się okazało, wszyscy najlepiej ją wspominają, bo atmosfera była niesamowita. Grupa, w której szliśmy jako jedyna nie zgubiła się i doszła do celu.

Zwiedziliśmy „Morze skaliste” w Felsenmeer – bardzo ciekawe miejsce, wygląda to tak jakby woda w potoku zamieniła się w głazy oraz miejscowość Heidelberg z zamkiem, który ma ruiny z XVI w. i zalicza się je do drugich najlepiej zachowanych w Europie.”

Dla ucznia klasy **Piotra Kosińskiego I B** udział w międzynarodowym obozie był okazją nie tylko do osłuchania się z niemieckim, którego naukę rozpoczyna w gimnazjum, ale również do zawarcia nowych znajomości:

„Poznałem wielu kolegów i koleżanek z różnych państw, z którymi utrzymuję

kontakt. Obóz był dobrze zorganizowany, podobały mi się wycieczki do różnych miejsc np.: Heidelbergu, Felsenmeer, Rüdesheim. Chciałbym tam kiedyś wrócić.”

Z kolei **Patryk Stachurski III D** udział w obozie podsumowuje:

„Takie obozy są genialnym pomysłem. Integracja z członkami innych narodowości jest czymś wspaniałym. Sam pobyt poza granicami Polski jest czymś ciekawym. Mogły istnieć bariery językowe, jednak przy pomocy świetnych opiekunów: p. Anny Kaczor mówiącej po francusku, p. Beaty Kozic mówiącej po niemiecku oraz nas samych mówiących po angielsku, daliśmy radę pokonać te przeszkody. Wymieniliśmy się swoimi poglądami z Niemcami, Francuzami i Anglikami na przeróżne tematy – muzyka, filmy.

Obóz wakacyjny w Viernheim pozostawił u nas wspaniałe wspomnienia, zyskaliśmy nowych przyjaciół, nabraliśmy swego rodzaju doświadczenia.”

Wojciech Jegliński